

Maria Danuta Pełka-Sługocka, Leszek Sługocki

Realizacja prewencji szczególnej

Palestra 18/11(203), 96-102

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Realizacja prewencji szczególnej*

W okresie ostatnich trzech lat w publicystyce prawnej dość liczne były głosy krytykujące, a nawet kwestionujące wpływ kar pozbawienia wolności na osoby skazane i w związku z tym domagające się kar wyższych, zaostrzonych rygorów odbywania kary pozbawienia wolności itp. Większość tych poglądów nie wywodzi się jednak ani ze znajomości funkcjonowania instytucji kary pozbawienia wolności w społeczeństwie, ani też ze znajomości jej oddziaływania na skazanych.

Artykuł nasz przedstawia realizację prewencji szczególnej w stosunku do osób, które odbywały karę pozbawienia wolności, a następnie w ciągu trzech lat od zwolnienia z zakładu karnego nie wróciły do przestępstwa. Próbujemy jednak wyjść tu poza formalną miarę prewencji szczególnej, to jest poprawę jurydyczną, choć kryteria poprawy faktycznej skazanych trudne są do wypracowania. W naszym doniesieniu przyjmujemy za miarę realizacji prewencji szczególnej sposób przeżycia dolegliwości kary pozbawienia wolności. Sposób przeżycia dolegliwości kary pozbawienia wolności odzwierciedla się w wytworzeniu pozytywnych bądź w utrwaleniu negatywnych postaw społecznych skazanych.

Ze względu na niski poziom intelektualny badanych skazanych (nie przekraczający w zasadzie podstawowego wykształcenia) oraz trzyletni upływ czasu od chwili zwolnienia z zakładu karnego wypracowanie pytań zrozumiałych dla badanych napotykało — rzecz jasna — trudności. Ujawniły się one w wywiadach pilotażowych. Zastosowano więc metodę porównania sytuacji życiowej skazanego, w której znajduje się w codziennym życiu, z sytuacją, w jakiej się znajdował w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Porównanie obu tych sytuacji życiowych pozwoliło ujawnić, czy kara pozbawienia wolności była dla badanego dolegliwością, czy też dolegliwości tej nie odczuwał. Dolegliwość bowiem powinna tkwić nieodłącznie w każdej karze, a więc także w karze pozbawienia wolności. Jej brak świadczy o wymierzeniu niewłaściwej kary.

Zgodne są głosy co do tego, że odczuwana dolegliwość w wypadku kary pozbawienia wolności spełnia określoną funkcję w procesie jej wykonania. Zasadniczą bowiem funkcją jest powściągnięcie sprawcy przed popełnieniem nowych przestępstw. Innymi słowy, odstraszenie jest jedną z funkcji kary, a kara powinna być dolegliwością za popełnione przestępstwo. Zdaniem L. Lernella elementy dolegliwości kary są zindywidualizowanymi reakcjami psychicznymi¹. Nasze badania ten indywidualny charakter odczuwania dolegliwości kary pozbawienia wolności w pełni potwierdzają.

Od czterech lat przeprowadzamy badania nad zwolnionymi z zakła-

* Fragment badań nad warunkami adaptacji skazanych do życia w społeczeństwie, które są prowadzone w Zakładzie Higieny Psychiczej PAN w Łodzi.

¹ L. L e r n e l l: Podstawy nauki polityki kryminalnej, Warszawa 1967, s. 260.

szym objęliśmy 326 skazanych zamieszkałych na terenie Łodzi. Stanowili oni około 1/3 ogółu zwolnionych z zakładu karnego, którzy byli stałymi mieszkańcami Łodzi.

Obok wielu metod badawczych zastosowano również metodę wywiadu kwestionariuszowego, prowadzonego ze zwolnionym w miejscu jego zamieszkania. Wywiady przeprowadzono w sierpniu i wrześniu 1972 r. z tymi zwolnionymi, którzy nie wrócili do przestępstwa i przebywali w miejscu zamieszkania. Udało się przeprowadzić 70 takich wywiadów.

Wiek i płeć respondentów obrazuje Tablica 1.

Tablica 1. Wiek w chwili zwolnienia z zakładu karnego w 1969 r.

Wiek	Mężczyźni	Kobiety	Razem
1. do 21 lat	8	—	8
2. pow. 21 do 25 lat	8	—	8
3. pow. 25 do 30 lat	8	—	8
4. pow. 30 do 40 lat	16	3	19
5. pow. 40 do 50 lat	16	4	20
6. pow. 50 lat	3	4	7
Razem	59	11	70

Wiek podany tu został w chwili zwolnienia z zakładu karnego, gdyż wówczas zakończyły się dla badanych odczuwane dolegliwości odbywania kary pozbawienia wolności. Z tablicy tej wynika, że populacja mężczyzn reprezentowana jest równomiernie w poszczególnych grupach wieku, natomiast wśród kobiet brak przedstawicielek poniżej 30 lat. Ponieważ cała populacja respondentów nie jest zbyt liczna, przeto w dalszych tablicach nie będziemy już uwzględniać płci.

Porównanie sytuacji życiowej skazanych, w jakiej znajdują się obecnie, z tą, w jakiej znajdowali się w zakładzie karnym, ujawnili respondenci w odpowiedziach na dwa pytania:

„Czy w więzieniu było gorzej niż na wolności? — tak (nie) brak odpowiedzi”

„Jeżeli gorzej, to dlaczego?...” (pytanie otwarte),

„Jakie znaczenie dla jego życia miał pobyt w więzieniu?...” (pytanie otwarte).

Sformułowanie i dobór określeń w pytaniach były przemyślane i celowe. Zamierzaliśmy wywołać w psychice respondentów porównanie sytuacji życiowej, w jakiej się znajdują w codziennym życiu, z sytuacją, w jakiej się znajdowali w zakładzie karnym. Uzyskane po tej analizie odpowiedzi świadczyłyby o ocenie pobytu w zakładzie karnym w czasie

odbywania kary pozbawienia wolności. Świadczyłyby także o odstrasżającym lub nieodstrasżającym oddziaływaniu kary pozbawienia wolności. Świadomie używaliśmy określenia „gorzej”, które pozornie mogło się wydawać nieprecyzyjne, jednakże w trakcie pobierania pilotażowych wywiadów okazało się zrozumiałe dla badanych. Określenie „więzienie” wprowadzono jako używane w mowie potocznej. Uzasadnienie odpowiedzi, że w więzieniu było gorzej, pozostawiono jako pytanie otwarte, nie stosując żadnej kafeterii, ponieważ kafeterie odpowiedzi w dużym stopniu sugerują respondentom treść możliwych odpowiedzi. Z drugiej jednak strony pytania otwarte są znacznie trudniejsze do usystematyzowania i przedstawienia w formie zestawień statystycznych. Niezbyt liczna grupa respondentów pozwala jednak na wnikliwszą analizę kosztem statystycznych opracowań.

Tablica 2. Czy w więzieniu było gorzej niż na wolności?

Wiek *	Tak	Nie	Brak danych	Razem
1.	7	1	—	8
2.	8	—	—	8
3.	6	—	2	8
4.	16	1	2	19
5.	16	1	3	20
6.	5	—	2	7
Razem	58	3	9	70

Jak wynika z Tablicy 2, ogromna większość badanych wypowiedziała się, że w zakładach karnych jest gorzej niż na wolności (58 wypowiedzi na 70). Zjawisko to należy uznać za prawidłowe. Potwierdza to realizację odstrasżającej funkcji kary tkwiącej w karze pozbawienia wolności. Zaskakujące natomiast i niepokojące były trzy zdecydowane odpowiedzi „nie”. Świadczą one, że kara pozbawienia wolności w stosunku do tych respondentów nie mogła spełnić swej funkcji powstrzymującej od popełnienia ponownego przestępstwa, skoro tym ludziom było lepiej w zakładzie karnym niż w życiu codziennym. Kim byli ci ludzie i dlaczego nie odczuli dolegliwości kary pozbawienia wolności? Chociaż dotyczy to tylko trzech osób, jednakże analiza tych wypadków wydaje się uzasadniona i pożyteczna.

Nr 143. Mężczyzna lat 44. Na wyłącznym utrzymaniu żona i sześćro drobnych dzieci. Pracował przed popełnieniem przestępstwa i pracuje po zwolnieniu z zakładu karnego. Rzadko nadużywa alkoholu. Zdrowy. Karany po raz pierwszy za kradzież w miejscu pracy. Pierwszy i krótki (5 miesięcy) pobyt w zakładzie karnym.

* Patrz: Tablica 1.

- Nr 171. Mężczyzna lat 22. Kawaler. Złe stosunki z rodzicami. Uważa, że młodszy brat jest uprzywilejowany w rodzinie. Poczucie odrzucenia przez rodzinę. Nie pije alkoholu. Należał do grupy rówieśniczej-przestępczej. Brał udział w wielu włamaniach. Karany po raz pierwszy. Pierwszy pobyt w zakładzie karnym. Po zwolnieniu z zakładu karnego pracuje i uczy się.
- Nr 237. Kobieta 36 lat. Mężatka. Czworo dzieci. Alkoholiczka. Mąż pijak. Nie pracowała i nie pracuje. Nie lubi zajmować się dziećmi, które władza opiekuńcza kilka razy umieszczała w domu dziecka. Karana kilka razy przez sąd i kolegia za czyny popełnione pod wpływem alkoholu. Trzy razy przebywała w zakładzie karnym.

Osoby te różnią się od siebie wiekiem, płcią, stosunkiem do pracy zarobkowej, stopniem nadużywania alkoholu, rodzajem popełnianych przestępstw, liczbą popełnionych przestępstw, liczbą pobytów w zakładach karnych. Czynnikiem wspólnym, który zdaje się wpłynął na odczucia subiektywne kary pozbawienia wolności przez te osoby, była ciężka, choć zróżnicowana sytuacja rodzinna każdej z tych osób. Dla 44-letniego mężczyzny pobyt w zakładzie karnym był czasowym zwolnieniem od odpowiedzialności za trudną materialnie sytuację rodzinną. Dla 22-letniego młodzieńca pobyt w zakładzie karnym był ucieczką od konfliktowej sytuacji rodzinnej, od rodziny w której czuł się zbędny. Dla 36-letniej kobiety pobyt w zakładzie karnym to zwolnienie od odpowiedzialności za niespełnianie obowiązków domowych i ciężką sytuację materialną rodziny. Porównanie trudnej, codziennej sytuacji życiowej z sytuacją w zakładzie karnym pozwoliło tym badanim na określenie sytuacji w zakładzie karnym jako „nie gorszej”. Wypowiedzi te nie mogą jednak świadczyć o tym, by osoby te w ogóle nie odczuły dolegliwości kary pozbawienia wolności. Dopóki jednak sytuacja rodzinna tych osób nie poprawi się, możliwość odbycia kary pozbawienia wolności nie będzie ich powstrzymywać od popełniania nowych przestępstw.

Aczkolwiek spostrzeżenie to dotyczy tylko trzech wypadków, niewątpliwie można stwierdzić, że wymierzona tym osobom kara była niewłaściwa. Niewłaściwość ta przejawia się w braku przeżytej dolegliwości kary pozbawienia wolności. Przy stosowaniu przez sądy indywidualizacji orzekanych kar wydaje się, że również ten aspekt powinien być brany pod rozwagę. Sprowadza się on do pytania: Czy w konkretnej życiowej sytuacji oskarżonego proponowana kara za popełnione przestępstwo będzie dla niego dolegliwa? Jeżeli nie, to wówczas należy rozważyć możliwość wymierzenia innej, właściwej kary przewidzianej w kodeksie karnym za dane przestępstwo. Jeżeli tak, to dolegliwość powinna być przeżyta przez skazanego w stopniu wystarczającym do wykształcenia pozytywnej postawy do życia w społeczeństwie. Sprawa jednak nadmiernej dolegliwości kary przekracza zakres niniejszego doniesienia.

Uzasadnienie odpowiedzi, że w więzieniu było „gorzej” niż na wolności, miało formę pytania otwartego. Spróbowaliśmy podane uzasadnienia usystematyzować. Przedstawia je Tablica 3.

T a b l i c a 3. Odczute dolegliwości pozbawienia wolności

Rodzaj dolegliwości	Liczba odpowiedzi
1. Brak wolności	37
2. Ciężko	14
3. Tęsknota za domem i rodziną	5
4. Brak ruchu i powietrza	5
5. Bicie lub maltretowanie przez współwięźniów	5
6. Przygnębienie psychiczne	4
7. Brak kontaktu ze światem	2
8. Nudno	2
9. Brak alkoholu	1

Uderza wśród podanych rodzajów dolegliwości uzasadniających gorszą sytuację w zakładzie karnym ich małe zróżnicowanie. Pytanie o gorszej sytuacji uzasadniło 56 badanych (w dwóch kwestionariuszach brak uzasadnienia), jednakże jeden rodzaj dolegliwości wymieniło aż 38 badanych, 17 wymieniło dwa rodzaje odczutej dolegliwości, a tylko jeden respondent ze średnim wykształceniem wymienił trzy rodzaje dolegliwości.

Przeprowadzone przez autorkę w latach 1963—1965 badania w zakładach karnych dla kobiet wykazały znacznie bogatszy wachlarz wymienianych rodzajów dolegliwości oraz znacznie liczniejsze ich wymienianie przez poszczególnych respondentów². Wiąże się to niewątpliwie z okresem przeprowadzanych badań. Odczucie dolegliwości silniejsze jest w czasie odbywania kary pozbawienia wolności, natomiast z upływem czasu następuje selekcja odczuwanej dolegliwości kary. Wprowadzając za M. Rudnikiem inny podział dolegliwości niż w Tabelicy 3, a więc podział na dolegliwość kary pozbawienia wolności (dolegliwość o charakterze psychicznym związaną z samą karą, z ograniczeniem wolności osobistej), oraz dolegliwość więzienia (przykrość odczuwana przez skazanego w następstwie przebywania w zakładzie zamkniętym³, można zauważyć, że w perspektywie czasu zaczyna dominować przeżyta dolegliwość kary pozbawienia wolności.

Zdecydowana większość respondentów wymieniła jako dolegliwość, która decyduje o gorszej sytuacji w czasie odbywania kary, brak wolności (37 odpowiedzi na 56). Odczucie takie należy uznać za zgodne z celem funkcji karzącej kary pozbawienia wolności, a więc za zjawisko zamierzone i oczekiwane zarówno przez ustawodawcę jak i przez sąd wymierzający karę pozbawienia wolności.

² Por. M. D. Pełka-Sługocka: *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych na więźniów*, Warszawa 1969, s. 75 i nast.

³ M. Rudnik: *Warunki reedukacji młodocianych skazanych na krótkie kary pozbawienia wolności*, Kraków 1970, s. 48 i nast.

Drugi rodzaj wymienianej dolegliwości to określenie sytuacji w zakładzie karnym jako „ciężkiej”, przy czym zaliczyliśmy do tego rodzaju wypowiedzi: „było ciężko”, „było źle”, „było strasznie” itp. Respondenci w tych wypowiedziach ujmowali odczuwaną w zakładzie karnym sytuację ogólnie, ale z treści tych wypowiedzi wynikało, że karę odczuli jako wyraźną dolegliwość (14 wypowiedzi na 56). Jednakże trudno na podstawie tych wypowiedzi wyraźnie odróżnić, czy dotyczyło to dolegliwości kary pozbawienia wolności, czy też dolegliwości więzienia.

Jednakową liczbę odpowiedzi (po 5) wymienili badani, podając jako dolegliwość tęsknotę za domem i rodziną, brak powietrza i ruchu, bicie i maltretowanie przez współwięźniów. Dolegliwości te wymieniano przeważnie obok jednej z dwóch pierwszych dolegliwości (w jednym wypadku wymieniono tylko tęsknotę za domem i rodziną, w jednym — brak powietrza i ruchu oraz także w jednym — bicie przez współwięźniów). Dolegliwości te zalicza się do dolegliwości więzienia, które wydaje się, że maleją z upływem czasu, lecz w tych przykładach były silniej odczute przez respondentów.

Szczególnie interesująca była dolegliwość określona słowem „nudno”, podana przez dwóch badanych. Wyrzili je zdaniami: „Bo tam nudno. Tylko z pracy do więzienia i do pracy” oraz „Życie w zakładzie karnym monotonne, jeśli się człowiek przyzwyczai, to idzie dzień po dniu. Jest uszczerbek w życiu, bo człowiek stratny o przyjemności”. Nie wydaje się, ażeby u tych badanych poczucie nudy w zakładzie karnym było wystarczającym powodem powstrzymującym ich przed ponownym popełnieniem przestępstwa. Do tej też grupy osób należy zaliczyć badanego, który dolegliwość pobytu w zakładzie karnym odczuł jako brak alkoholu. W stosunku do tych trzech osób można przyjąć, że kara pozbawienia wolności nie oddziałuje na nich prewencyjnie, by ich powstrzymać przed powrotem do przestępstwa.

Pytanie: „Jakie znaczenie dla jego życia miał pobyt w więzieniu?” miało charakter pytania dodatkowego, informującego raczej o zmianach w życiu badanego w następstwie odbytej kary pozbawienia wolności niż o prewencyjnym oddziaływaniu tej kary. Z treści niektórych wypowiedzi wynika jednak, że odbyta kara była „nauczka” powstrzymującą przed ponownym wejściem w kolizję z prawem. Tylko w tym zakresie prezentujemy te dane. Oto zestawienie wypowiedzi: „Nie chcę tam wracać” — 6 badanych; „To nauczka na całe życie” — 6; „Trzeba uważać, by nie wrócić do więzienia” — 4; „To ciężkie przeżycie” — 6; „Zerwałam ze środkiem i zaczęłam nowe życie” — 1 badana.

Razem potwierdziło w pytaniu dodatkowym odstraszący wpływ kary na skazanych 23 badanych na 70.

Działanie prewencji szczególnej na skazanych mogliśmy zbadać tylko u osób, które nie wróciły do przestępstwa w ciągu trzech lat po zwolnieniu z zakładu karnego. Nie wiemy, w jakim zakresie działa prewencyjnie kara w psychice osób, które wróciły do przestępstwa. Uproszczeniem byłoby założenie, że na psychikę osób, które powróciły do przestępstwa, w ogóle nie działała odbyta kara. Mogły decydować o powrocie do przestępstwa inne czynniki. Zagadnienie to wymaga jednak zastosowania zupełnie odmiennych technik badawczych.

Przedstawione wypowiedzi osób zwolnionych z zakładów karnych pozwalają na następujące wstępne, choć niejednoznaczne wnioski:

- Kara pozbawienia wolności spełnia swą funkcję odstraszącą i oddziałuje w postaci prewencji szczególnej na znaczną liczbę osób zwolnionych z zakładów karnych. Na 61 osób, które się w tej materii wypowiedziały, u 55 uwidoczniło się funkcjonowanie odstrasżającego wpływu kary po upływie trzech lat od zwolnienia z zakładu karnego. Jedynie w stosunku do 6 osób nie stwierdzono realizacji prewencji szczególnej w formie zmiany postaw, aczkolwiek stwierdzono u tych osób formalną realizację prewencji — poprawę jurydyczną.
- Niewątpliwie na skutek upływu czasu zmienia się ocena dolegliwości kary pozbawienia wolności. Zmniejszają się wspomnienia dotyczące samych dolegliwości więzienia, natomiast wysuwa się jako najważniejsza przeżyta dolegliwość kary pozbawienia wolności: brak wolności jako pojęcie ogólne. Jest to niewątpliwie zjawisko bardzo pozytywne. Wpływa ono na wytworzenie postaw społecznie pozytywnych u byłych skazanych.
- Skoncentrowanie badań nad powrotnością do przestępstwa sprawia, że uwagi badaczy i praktyków wymiaru sprawiedliwości uchodzi wiele zjawisk pozytywnego oddziaływania kary pozbawienia wolności, których istnienie i funkcjonowanie można poznać przeprowadzając badania osób, które nie powróciły do przestępstwa.
- Kary niewłaściwe, których skazani nie odczuwają jako dolegliwości, nie realizują prewencji szczególnej jako faktycznej poprawy skazanych.